

DOI: 10.18559/SOEP.2015.11.8

Rafał Połeć, Marcin Lemańczyk

Logisfera FI Sp. z o.o. z siedzibą w Sopocie

Autor do korespondencji: Rafał Połeć, rafal.polec@logisferafi.com.pl

PRZECIWDZIAŁANIE PRZESTĘPCZOŚCI UBEZPIECZENIOWEJ W ASPEKTCIE JEJ SPOŁECZNEJ AKCEPTACJI

Streszczenie: Przestępczość ubezpieczeniowa stanowi współcześnie wyzwanie dla świata ubezpieczeń. Przeciwdziałanie temu zjawisku leży we wspólnym interesie zakładów ubezpieczeń i organów ścigania. Efektywne zwalczanie wyłudzeń odszkodowań zależy od zaistnienia wielu czynników. Jednym z nich jest zmiana nastawienia społeczeństwa, obecnie wyrażającego przyzwolenie na popełnianie przestępstw ubezpieczeniowych.

Słowa kluczowe: ubezpieczenie, odszkodowanie, przestępczość ubezpieczeniowa, społeczna akceptacja, podżeganie, pomocnictwo.

Klasyfikacja JEL: G22.

PREVENTING INSURANCE FRAUD IN TERMS OF ITS SOCIAL ACCEPTANCE

Abstract: Insurance fraud is a contemporary challenge for the insurance world. Counteraction against this phenomenon is in the mutual interest of both Insurance Companies and Enforcement Agencies. The effective combat against dishonest compensation requests depends on many factors. One of them is to change the attitude of society, which currently acquiesces in Insurance Fraud.

Keywords: insurance, compensation, insurance fraud, social acceptance, incite, accessory.

Wstęp

Nie ulega wątpliwości, że zjawisko przestępczości ubezpieczeniowej stanowi jedno z największych wyzwań dla świata ubezpieczeń w XXI w. Próby zdefiniowania, czym jest przedmiotowa przestępczość i jaki jest jej prawnokarny zakres, od wielu lat są podejmowane w piśmiennictwie prawniczym. Wydaje się, że pojmowanie przestępczości ubezpieczeniowej *sensu stricto* winno dotyczyć czynów zabronionych, przedsięwziętych w celu uzyskania od zakładu ubezpieczeń nienależnego odszkodowania. W takim rozumieniu pojęcie przestępczości ubezpieczeniowej obejmuje swoim zakresem tylko i wyłącznie te czyny, które są związane z umową ubezpieczeniową jako podstawą realizacji zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci nienależnego lub innego świadczenia na szkodę interesu majątkowego zakładu ubezpieczeń [Kędra 1996, s. 17]. Zakresem prawnokarnym objęty będzie, przy uwzględnieniu takiego założenia, zarówno czyn typizowany w art. 298 Kodeksu karnego [Ustawa z 6 czerwca 1997], polegający na powodowaniu, w celu uzyskania odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia, zdarzenia będącego podstawą do wypłaty takiego odszkodowania (tzw. oszustwo ubezpieczeniowe [Pohl 2001, s. 79–87; Malinowski 2007, s. 65–96]), jak i klasyczne oszustwo określone w art. 286 Kodeksu karnego, polegające na doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem zakładu ubezpieczeń za pomocą wprowadzenia w błąd jego pracowników.

Pojęcie przestępczości ubezpieczeniowej *sensu largo* będzie natomiast obejmować również inne przestępstwa, wskutek zaistnienia których zakładowi ubezpieczeń będzie przysługiwać status pokrzywdzonego na podstawie regulacji zawartej zarówno w § 1, jak i w § 3 art. 49 Kodeksu postępowania karnego [Ustawa z 6 czerwca 1997]. Na gruncie przytoczonych unormowań status pokrzywdzonego uzyskuje zarówno podmiot, w tym zakład ubezpieczeń, którego dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo, jak i, co stanowi wyjątek od zasady bezpośredniości naruszenia bądź zagrożenia dobra prawnego, zakład ubezpieczeń w zakresie, w jakim pokrył szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu przez przestępstwo lub jest zobowiązany do jej pokrycia. Powyższą regulacją objęte będą więc tu przestępstwa, w wyniku których zakładowi ubezpieczeń będzie przysługiwać roszczenie regresowe, np. do sprawcy kradzieży przedmiotów ubezpieczonych od ryzyka kradzieży czy też uszkodzenia ubezpieczonego mienia. Do kręgu przestępstw ubezpieczeniowych w szerokim znaczeniu należy ponadto zaliczyć te, w których roszczenie regresowe zakładowi ubezpieczeń nie będzie przysługiwało, np. w sprawach karnych

dotyczących ustalenia odpowiedzialności karnej za spowodowanie wypadku drogowego, a także czyny penalizowane w przepisach karnych Ustawy z 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej, gdzie przedmiotem ochrony jest sama działalność ubezpieczeniowa.

Definicję przestępczości ubezpieczeniowej sformułował także Europejski Komitet Ubezpieczeń (CEA – Comité Européen des Assurances), zgodnie z którą przestępstwem ubezpieczeniowym jest żądanie bezpodstawnego odszkodowania albo otrzymanie takiego odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia drogą oszustwa [Comité 2013, s. 7]. To umowa ubezpieczeniowa bądź stosunek ubezpieczeniowy stanowią przesłankę kwalifikującą, czy dane przestępstwo należy uznać za przestępstwo ubezpieczeniowe.

Wydaje się, że problematyka przeciwdziałania przestępczości ubezpieczeniowej wymaga zawężenia katalogu przestępstw ubezpieczeniowych jedynie do czynów, względem których zakład ubezpieczeń będzie posiadać realne możliwości ograniczania ich popełniania. W związku z powyższym należy uznać, że zapobieganie kradzieżom i uszkodzeniom mienia, a także wypadkom komunikacyjnym nie będzie się mieścić w przedmiotowym zakresie.

1. Zjawisko przestępczości ubezpieczeniowej i formy przyzwolenia społecznego na dokonywanie wyłudzeń

Wyzwaniem dla świata ubezpieczeń w XXI w. jest samo istnienie zjawiska przestępczości ubezpieczeniowej, zaliczanej niewątpliwie do przestępczości ekonomicznej. W coraz większej mierze przestępczość ubezpieczeniowa stanowi główny kierunek działalności zorganizowanych grup przestępczych, których przedstawiciele właśnie w popełnianiu tego typu przestępstw gospodarczych upatrują źródła stałego dochodu. Nieodzwonnie w związku z powyższym staje się wypracowanie efektywnych mechanizmów przeciwdziałania wyłudzeniom nienależnych odszkodowań. Coraz bardziej wyrafinowane metody działań sprawców przestępstw ubezpieczeniowych wymuszają konieczność stałego doskonalenia przedstawicieli organów ścigania w zakresie ujawniania i zwalczania tego rodzaju przestępczości. Problemem w tworzeniu skutecznego systemu przeciwdziałania przestępczości ubezpieczeniowej jest również występowanie zjawiska nieznanego w odniesieniu do innych czynów zabronionych, a mianowicie przyzwolenia społeczeństwa na dokonywanie wyłudzeń odszkodowań. Wydaje się, że zjawisko społecznej akceptacji popełniania przestępstw ubezpieczeniowych może być wręcz uznane za jedną z przyczyn i przesłanek

sprzyjających dokonywaniu tego typu czynów. Co więcej, wyłudzenie odszkodowań i nienależnych świadczeń cieszy się uznaniem znacznej części społeczeństwa, które odbiera powyższe zachowania pozytywnie, jako „oszukiwanie oszustów” czy „okradanie złodziei”. Złodziejem i oszustem jest tu oczywiście zakład ubezpieczeń.

Przestępczość ubezpieczeniowa, jeszcze przed kilkunastoma laty marginalizowana i uchodząca za okazjonalne zjawisko, dziś rozwija się i wchodzi w kolejne obszary funkcjonowania towarzystw ubezpieczeniowych. Niebezpieczeństwo rozwoju przestępczości ubezpieczeniowej w drugiej połowie lat 90. XX wieku dostrzegł Jerzy Wójcik [1998, s. 140–141]. Zauważając i zwracając uwagę na zmianę profilu działalności zorganizowanych grup przestępczych poszukujących początkowo źródeł zysku w fakcie dokonywania przestępstw *stricte* kryminalnych, wiążących się z używaniem przemocy, a następnie upatrujących źródeł dochodów właśnie w przestępczości ubezpieczeniowej, postulował między innymi powołanie specjalistycznych zespołów dochodzeniowych w każdej firmie ubezpieczeniowej a także rozpoczęcie badań naukowych, których przedmiotem będzie przestępczość ubezpieczeniowa. Doniosłą rolę w walce z przestępczością ubezpieczeniową winny bowiem odgrywać same zakłady ubezpieczeń, podejmując w tym zakresie współpracę z organami ścigania. Jak zauważa Andrzej Maciążek [2014, s. 28], zakłady ubezpieczeń od początku XXI w. prowadzą działania służące zwiększeniu wykrywalności przestępstw ubezpieczeniowych. Odpowiedzią na postulaty Wójcika było wyodrębnienie w strukturach organizacyjnych zakładów ubezpieczeń zespołów pracowników, przed którymi postawiono zadania w zakresie ujawniania możliwości zaistnienia przestępstw ubezpieczeniowych. Część zakładów ubezpieczeniowych postanowiło profesjonalnie zająć się rozpoznawaniem zjawiska przestępczości ubezpieczeniowej, powierzając zadania w tym zakresie wyspecjalizowanym podmiotom, wśród których znajduje się Logisfera FI¹.

Dotychczasowa działalność Logisfery FI, związana z przeciwdziałaniem przestępczości ubezpieczeniowej zarówno na etapie prewencji, jak i ujawniania przestępstw i ich sprawców oraz inicjowania czynności procesowych organów ścigania w drodze składania zawiadomień o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia czynów zabronionych, pozwoliła na zaobserwowanie

¹ Logisfera FI funkcjonuje od początku 2012 r. Przedmiotem działalności podmiotu jest świadczenie usług w zakresie ochrony zakładów ubezpieczeń przed przestępczością ubezpieczeniową.

w praktyce zjawiska społecznej akceptacji dla tego rodzaju przestępstw. Wydaje się, że ta postawa przychylności dla sprawców przestępstw ubezpieczeniowych ewoluuje. Z początkowego, biernego etapu obojętności, cichego przyzwolenia, braku sprzeciwu i potępienia, przyjmuje coraz częściej postać aktywnego podżegania do przestępstwa, a także pomocnictwa w popełnianiu przestępstw ubezpieczeniowych. Obie wymienione formy stanowią postaci zjawiskowe przestępstwa, a więc formy współdziałania przestępnego, dotyczące czynów zabronionych popełnionych przez więcej niż jedną osobę lub w których popełnienie były one zaangażowane [Warylewski 2005, s. 309]. Podżeganie, w rozumieniu art. 18 § 2 Kodeksu karnego, polega na nakłanianiu innej osoby do dokonania czynu zabronionego. Nakłanianie musi dotyczyć konkretnej, oznaczonej osoby poprzez wpływanie na jej psychikę w celu skłonienia do określonego działania lub zaniechania działania. Późniejsze zachowanie sprawcy przestępstwa nie ma wpływu na dokonanie przestępstwa podżegania, które to zostaje popełnione w chwili, kiedy podżegacz nakłonił bezpośredniego sprawcę, tzn. w chwili wywołania u niego zamiaru popełnienia przestępstwa. Podżeganie może przyjmować dowolną formę. Nakłaniać do popełnienia przestępstwa, można zarówno słownie, pisemnie, jak i gestem. Pomocnictwo, w rozumieniu art. 18 § 3 Kodeksu karnego, wyraża się natomiast w zamiarze sprawcy, aby inna osoba popełniła przestępstwo, i w jego zachowaniu, które ułatwia popełnienie czynu zabronionego. Ta forma zjawiskowa może przejawiać się w szczególności w udzielaniu rad i wskazówek, a także w dostarczaniu środków potrzebnych do popełnienia przestępstwa. Podobnie jak przy podżeganiu, forma pomocnictwa może być dowolna; istotne natomiast jest to, aby czynności pomocnika ułatwiły sprawcy popełnienie czynu. Jednym z kryteriów odróżniania podżegania od pomocnictwa jest ustalenie, czy nakłaniana osoba w chwili podejmowania przez podżegacza czynności miała już zamiar popełnienia przestępstwa. Podkreślić należy, że zarówno za pomocnictwo, jak i za podżeganie grozi odpowiedzialność karna jak za sprawstwo przestępstwa, co do którego udzielono pomocy lub nakłaniano do jego popełnienia.

Analiza prowadzonych w latach 2013–2014 postępowań likwidacyjnych szkód, weryfikowanych przez Logisferę FI, w równej mierze majątkowych i osobowych, pozwala na stwierdzenie, że sprawcy przestępstw ubezpieczeniowych znajdują poparcie dla swoich zachowań w wielu środowiskach. Najbliższym i najczęściej spotykanym jest środowisko rodziny i znajomych. W znakomitej części sprawcy przestępstw ubezpieczeniowych decydują się na składanie wniosków o zaspokojenie nienależnych roszczeń pod wpływem i za namową najbliższych. Społeczna akceptacja dla przestępczości

ubezpieczeniowej przybiera tu najczęściej postać podżegania. W takich przypadkach, według tradycyjnej typologii kryminologicznej i klasyfikacji sprawców przestępstw gospodarczych zaproponowanej przez K. Tiedemanna [1972], mamy do czynienia głównie z przestępcami okazjonalnymi. W przestępczy proceder angażują się niezależnie od płci, wieku, statusu społecznego czy majątkowego (czasem wszyscy członkowie rodziny). Taka postawa sprawców okazjonalnych, jak wskazują wyniki przeprowadzonych z nimi w trakcie postępowań likwidacyjnych rozmów, wynika często z ich przekonania, że zakład ubezpieczeń pobiera składki ubezpieczeniowe w zawyżonej, niczym nieusprawiedliwionej wysokości. W szczególności kwestionowana jest wysokość składek w ubezpieczeniach obowiązkowych (komunikacyjnych odpowiedzialności cywilnej). Na poziomie sprawcy okazjonalnego wyłudzenie odszkodowania ma w założeniu stanowić rekompensatę dotychczas poniesionych kosztów wynikających z konieczności opłaty składek ubezpieczeniowych. Wyłudzenie odszkodowania jest w tych okolicznościach formą swoistego rodzaju rewanżu za pobieranie składek. Ubezpieczyciel jest w tej sytuacji traktowany jako wróg, który nie dość, że pobiera składki w zawyżonej wysokości, to w przypadku zaistnienia zdarzenia będącego podstawą do wypłaty odszkodowania za wszelką cenę podejmuje czynności zmierzające do uwolnienia się od tej odpowiedzialności. Frustrację potęguje fakt, że składka ubezpieczeniowa jest pobierana niezależnie od tego, czy poniesie się szkodę. To powoduje uczucie wykorzystywania przez zakład ubezpieczeń. Dlatego też osoba wyłudzająca nienależne świadczenie odszkodowawcze jest oceniana jako osoba zaradna, przedsiębiorcza, która „pokonała” ubezpieczyciela pojmowanego jako podmiot, który wykorzystuje swoją dominującą pozycję. Podżeganie do wyłudzenia odszkodowania, jako postać społecznej akceptacji dla przestępczości ubezpieczeniowej, przejawia się również w działaniach kancelarii odszkodowawczych. Normą w czynnościach przedstawicieli kancelarii odszkodowawczych stało się nakłanianie poszkodowanych do podawania nieprawdziwych okoliczności powstania zdarzenia, w tym wskazywania fikcyjnych świadków². Takie zachowanie stanowi przesłankę do występowania drugiej z wymienionych form społecznej akceptacji zjawiska przestępczości ubez-

² Od pewnego czasu np. okoliczności powstania urazu kończyn są identyczne na terenie całego kraju. Powstają w trakcie wysiadania przez poszkodowanego, jako pasażera, z samochodu sprawcy zdarzenia. To wówczas kierujący pojazdem, nieumyślnie, zdejmując nogę z pedału sprzęgła, powodując szarpnięcie pojazdu, a w konsekwencji upadek poszkodowanego. Rodzi to odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego i zobowiązanie zakładu ubezpieczeń do wypłaty z tego tytułu odszkodowania.

pieczeniowej, a mianowicie pomocnictwa w dokonaniu czynu zabronionego. Osoby namówione do potwierdzenia zaistnienia fikcyjnych zdarzeń, które mają stanowić podstawę do wypłaty nienależnych odszkodowań, sporządzają w tym zakresie, na etapie postępowań likwidacyjnych, pisemne oświadczenia, a w postępowaniach karnych składają nieprawdziwe zeznania. Zdarza się, że „poszkodowani” posługują się, przed zakładami ubezpieczeń, dostarczonymi im przez przedstawicieli kancelarii odszkodowawczych opisami dolegliwości zdrowia psychicznego (tzw. opisami sytuacji powypadkowej), których rzekomo doświadczyli. W konsekwencji kancelarie odszkodowawcze, mające z założenia służyć ochronie interesów prawnych i ekonomicznych faktycznie poszkodowanych, coraz częściej narażają swych klientów na możliwość poniesienia odpowiedzialności karnej.

Pomocnictwo, czy wręcz współudział w popełnieniu przestępstwa ubezpieczeniowego, przypisywane jest najczęściej, odnosząc się znów do klasyfikacji zaproponowanej przez K. Tiedemanna [1972], sprawcom zawodowym. Analiza weryfikowanych przez Logisferę FI materiałów akt szkodowych, a także podjęte w ich wyniku czynności skutkujące składaniem zawiadomień o możliwości zaistnienia przestępstw, pozwalają na wskazanie kręgu osób zaangażowanych czynnie w przestępczy proceder. Bez przyzwolenia i pomocy lekarzy poświadczających nieprawdziwy stan zdrowia czy też nieprawdziwe okoliczności powstania urazu, rehabilitantów potwierdzających fikcyjne odbycie zabiegów leczniczych, agentów ubezpieczeniowych, rzeczoznawców, pracowników stacji kontroli pojazdów, a także przedstawicieli organów ścigania legalizujących swoją obecnością na miejscu fikcyjnego zdarzenia fakt jego zaistnienia, zgłoszenie roszczenia o wypłatę nienależnego odszkodowania zazwyczaj skazane jest na niepowodzenie. W sytuacji gdy rola pomocnika była na tyle istotna, że bez udzielonego pomocnictwa bezpośredni sprawca nie mógłby popełnić przestępstwa, czynności pomocnictwa są kwalifikowane jako współsprawstwo w dokonaniu czynu zabronionego. Sprawcy zawodowi wychodzą z założenia, że opłata składki nie może oznaczać utraty środków finansowych; konieczność dokonania przedmiotowej opłaty i wykupienia polisy ubezpieczenia traktują w kategoriach swoistego rodzaju lokaty mającej przynieść *lucrum speratum*. Sprawcy zawodowi przestępstw ubezpieczeniowych dostrzegli w dokonywaniu wyłudzeń odszkodowań możliwość osiągania wysokich zysków przy relatywnie niskim zaangażowaniu i zagrożeniu. Ukierunkowanie działań w generującym zyski obszarze przestępczości ubezpieczeniowej wydaje się dziś, z punktu widzenia sprawców, optymalnym rozwiązaniem. Przestępczość ubezpieczeniową cechuje bowiem w dalszej mierze niska wykrywalność wynikająca między innymi z problemów będących przedmiotem artykułu.

2. Przeciwdziałanie zjawisku przestępczości ubezpieczeniowej

Należy podkreślić, że przeciwdziałanie przestępczości ubezpieczeniowej leży w interesie zarówno zakładów ubezpieczeń, jak i organów ścigania. Nie ulega wątpliwości, że efektywność przeciwdziałania wyłudzeniom odszkodowań jest uzależniona od zaistnienia szeregu czynników zarówno na etapie zapobiegania, jak i zwalczania przestępczości ubezpieczeniowej. Wydaje się, że działania profilaktyczne winny w szerokim zakresie koncentrować się na przekazywaniu przez zainteresowane podmioty wiedzy w zakresie zachowań zgodnych z przepisami prawa, przekonywaniu do zajmowania takich postaw i nietolerowania zachowań sprzecznych z prawem, kształtowania swoistego rodzaju mody na zachowania praworządne, a także na informowaniu o negatywnych skutkach braku sprzeciwu czy wręcz tolerancji dla bezprawnych zachowań zarówno tych prawnokarnych, jak i ekonomicznych. Skutki ekonomiczne, związane z koniecznością wypłacenia nienależnego odszkodowania, a sprowadzające się do podnoszenia wysokości składek ubezpieczeniowych, winny być w szczególności akcentowane w trakcie działań profilaktycznych zakładów ubezpieczeń. Działania profilaktyczne zakładów ubezpieczeń w równej mierze winny być podejmowane przed wystąpieniem przestępstwa ubezpieczeniowego, jak i po zdarzeniu naruszającym przedmiotowe normy prawne. Praktyczne działania Logisfery FI wskazują również, że część osób usiłujących wyłudzić odszkodowanie nie zdaje sobie sprawy, iż swoim zachowaniem dopuszcza się przestępstwa. Konieczność przeprowadzania profilaktyki ukierunkowanej na ukazywanie materii przestępstw ubezpieczeniowych jest tym bardziej uzasadniona. Istotnym elementem winno być ponadto cykliczne szkolenie przedstawicieli organów ścigania, ukierunkowane na ujawnianie i efektywne gromadzenie wartościowego materiału dowodowego. Analiza materiałów postępowań przygotowawczych w sprawach o przestępstwa ubezpieczeniowe wykazuje bowiem, że czynności dowodowe często ograniczają się jedynie do ustalenia przez organy ścigania, czy miejsce zdarzenia jest objęte monitoringiem i przesłuchania potencjalnych sprawców czynu zabronionego w charakterze świadków, po uprzedzeniu o treści art. 183 § 1 Kodeksu postępowania karnego. Tak złożone zeznania nie są weryfikowane, a zapis monitoringu zazwyczaj jest niemożliwy do odtworzenia bądź nie pozwala na identyfikację zdarzenia, co w konsekwencji prowadzi do wydania decyzji procesowej w postaci postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia. W związku z powyższym zakłady ubezpieczeń winny zintensyfi-

kować swoje działania w drodze czynnego udziału w postępowaniach przygotowawczych w charakterze pokrzywdzonego, w szczególności w zakresie możliwości składania wniosków dowodowych. Praktyka pokazuje bowiem, że takie zaangażowanie, rozumiane również jako forma współpracy z organem ścigania, przynosi coraz lepsze rezultaty.

W przypadku uzasadnionego podejrzenia wyłudzenia bądź usiłowania wyłudzenia odszkodowania zakład ubezpieczeń bezwzględnie winien kierować do organu ścigania zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Celem postępowania przygotowawczego, zgodnie z treścią regulacji art. 297 § 1 Kodeksu postępowania karnego, jest między innymi ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo, a także wyjaśnienie okoliczności sprawy, w tym ustalenie rozmiarów szkody. Poniesienie konsekwencji prawno-karnych jest niezbędnym elementem zapobiegania przestępstwom ubezpieczeniowym. Sama odmowa przez zakład ubezpieczeń wypłaty odszkodowania, bez skierowania sprawy w przypadku podejrzenia zaistnienia przestępstwa na drogę ścigania karnego, spowoduje jedynie odstąpienie przez sprawcę od usiłowania wyłudzenia na szkodę danego konkretnego zakładu ubezpieczeń. Konsekwencje prawno-karne mają pełnić nie tylko funkcje represyjne czy kompensacyjne, ale przede wszystkim wychowawcze.

Bez wątpienia przeciwdziałanie wyłudzeniom odszkodowań utrudnia postawa społeczeństwa wyrażająca akceptację faktu popełniania przestępstw ubezpieczeniowych. Wyłudzenie odszkodowania w społecznej ocenie nie jest niczym nagannym, wręcz przeciwnie. Zmowa i pełne poparcie dla sprawcy czynu zabronionego stanowią częstokroć barierę nie do pokonania dla przedstawicieli organów ścigania. Dopuszczenie się przestępstwa skutkującego otrzymaniem nienależnego odszkodowania nie jest odbierane w kategorii czynu zasługującego na prawne i moralne potępienie. Wydaje się, że fenomen tego zjawiska znajduje swoje uzasadnienie również w fakcie, że polskie społeczeństwo nie ma szacunku dla przepisów prawa. Nie od dziś cechuje nas tolerancja takich prozaicznych zachowań, jak wyrzucanie śmieci do lasu, przechodzenie na czerwonym świetle czy nagłaśnianie w ostatnim czasie w mediach tolerowanie kierowania pojazdami mechanicznymi pod wpływem alkoholu bądź środków odurzających. Charakterystyczny jest brak dostrzegalnych reakcji w przypadku, gdy jesteśmy świadkami naruszania prawa. Oprócz tych czynników zauważalny jest brak solidarności z pokrzywdzonym, czyli zakładem ubezpieczeń. O ile w przypadku przestępstw *stricto* kryminalnych solidaryzujemy się z pokrzywdzonym przestępstwem, o tyle w przypadku przestępstw ubezpieczeniowych

zakład ubezpieczeń nie jawi nam się jako pokrzywdzony. Słuszne postulaty Elżbiety Świtalskiej [2003, s. 71], wyrażone w 2003 r. w zakresie konieczności wykreowania ostracyzmu społecznego w stosunku do sprawcy przestępstwa ubezpieczeniowego, jak na razie nie trafiły na podatny grunt. Społeczeństwo dostrzega naganność przestępczości ubezpieczeniowej dopiero wówczas, gdy wyłudzenie odszkodowania wiąże się z popełnieniem przestępstwa przeciwko zdrowiu lub życiu. Potępia się więc m.in. sprawców podpałów własnych mieszkań w celu wyłudzenia odszkodowania, narażających tym samym znajdujące się w nim osoby na utratę zdrowia bądź życia, czy sprawców celowo doprowadzających do kolizji, narażających na niebezpieczeństwo pasażerów znajdujących się w pojeździe poszkodowanym. Dla sprawców przestępstw okolicznością obciążającą jest wówczas działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Także jednak w tych sprawach solidaryzujemy się tylko z pokrzywdzonymi osobami, nie zaś z zakładem ubezpieczeń. Wyłudzenie odszkodowania cechuje się, w potocznej ocenie, niską szkodliwością, co znajduje potwierdzenie i odzwierciedlenie w sposobie kończenia postępowań przygotowawczych w sprawach o usiłowanie oszustwa na szkodę zakładu ubezpieczeń, a mianowicie umarzania postępowań z uwagi na znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu.

Zakończenie

Przestępczość ubezpieczeniowa z roku na rok stanowi coraz większe wyzwanie dla świata ubezpieczeń. We wspólnym interesie zakładów ubezpieczeń, organów ścigania, ale też samych ubezpieczonych leży przeciwdziałanie i zapobieganie temu zjawisku. Efektywne zwalczanie wyłudzeń odszkodowań zależy od zaistnienia wielu czynników. Zauważalna jest potrzeba edukacji osób prowadzących postępowania przygotowawcze, konieczne jest także ich wsparcie przez pracowników towarzystw ubezpieczeniowych, przejawiające się m.in. w składaniu wniosków dowodowych. Do zwalczania przestępczości ubezpieczeniowej niezbędne wydaje się także stworzenie właściwych procedur wewnątrz zakładów ubezpieczeń ograniczających ryzyko dokonywania wyłudzeń i nadużyć. Często przy omawianiu przestępczości w sferze ubezpieczeń pomija się ważny czynnik sprzyjający patologiom, który rozwija się i przybiera nowe formy, polegający na społecznej akceptacji działania na szkodę ubezpieczycieli. Wspierając walkę z ową przestępczością, należy ukierunkować działania na zmianę nastawienia społeczeństwa wyrażającego przyzwolenie na popełnianie przestępstw ubezpieczeniowych.

W tym celu zakłady ubezpieczeń powinny m.in. zadbać o wypracowanie lepszej relacji z klientami, należy także w dalszym ciągu ukazywać negatywne skutki nadużyć dla wszystkich ubezpieczonych.

Bibliografia

- Comité Européen des Assurances, 2013, *The Impact of Insurance Fraud*, s. 7, <http://www.insuranceeurope.eu/uploads/Modules/Publications/fraud-booklet.pdf> [dostęp: 06.06.2014].
- Handschke, J., 2010, *Kompleksowe, ujednolicone i konsekwentne podejście zakładu ubezpieczeń do przestępczości ubezpieczeniowej jako warunek skutecznego przeciwdziałania temu zjawisku*, *Przestępczość Ubezpieczeniowa*, Szczecin.
- Kędra, E., 1996, *Oszustwa asekuracyjne i inne przestępstwa na szkodę ubezpieczycieli*, *Wiadomości Ubezpieczeniowe*, nr 4–6.
- Maciążek, A., 2014, *Przestępczość ubezpieczeniowa – ewolucja zjawiska*, XVII Konferencja „Przestępczość ubezpieczeniowa”, Szczecin, 3–4 kwietnia, materiały konferencyjne, t. XVII.
- Malinowski, M., 2007, *Przestępstwo oszustwa ubezpieczeniowego*, *Prokuratura i Prawo*, nr 10.
- Pohl, Ł., 2001, *Przestępstwo tzw. oszustwa ubezpieczeniowego (art. 298 kk) – uwagi zasadnicze*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, rok LXII, z. 4.
- Szumlicz, T., 2010, *Problem przyzwolenia społecznego na przestępstwa ubezpieczeniowe*, *Przestępczość Ubezpieczeniowa*, Szczecin.
- Świtalska, E., 2003, *Kreowanie ostracyzmu społecznego w walce z przestępczością ubezpieczeniową*, *Studia Doktoranckie*, nr 10, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań.
- Tiedemann, K., 1972, *Rechts Gutachten an den 49 Deutschen Juristentag*, za: Górniok, O., 1994, *Przestępczość gospodarcza i jej zwalczanie*, Warszawa.
- Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U., nr 88, poz. 553 ze zm.
- Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U., nr 89, poz. 555 ze zm.
- Ustawa z 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej, Dz.U., nr 124, poz. 1151 ze zm.
- Warylewski, J., 2005, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa.
- Wójcik, J., 1998, *Przestępstwa w biznesie. Zapobieganie*, t. 1, Warszawa.